

Maryjny tytuł „Królowa misji” w interpretacji papieża Franciszka

Marian title “Queen of the Missions” as interpreted by Pope Francis

ADAM WOJTCZAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska
ORCID 0000-0001-6431-2116

Abstract: Mary is closely connected with the salvific mission of Christ and the Church. Although She did not directly receive an apostolic mission, Her contribution to the work of *ad gentes* entitles Her to take a place before the Apostles. For this reason, the post-conciliar popes awarded Her the title “Star of Evangelization”. Pope Francis also uses it, but usually when he wants to point out that Mary is a “model of missionaries for the Church”. When he highlights Her maternal support for missionaries, he talks about “Mother of the missionary disciples” or the “Mother of Evangelization”. He also emphasizes that She was “the first missionary disciple of her Son Jesus”. The above terms are aspherical by nature, they reflect the multilateral influence of Mary on the missionary ministry of the Church. The title “Queen of the Missions” links them together into a coherent whole. Although this title does not come from Francis, he uses it most often, because he assumes that it most fully expresses Mary’s reference to the evangelizing mission of the Church. It is interesting and useful to approximate its theological meaning – especially since Francis does not present it directly. That is why this article follows in the footsteps of many of his statements in order to extract from them the theological message of the title “Queen of the Missions” and at the same time discover the originality of Francis’ interpretation.

Keywords: missions *ad gentes*; Mary; Queen of the Missions; Pope Francis

Abstrakt: Ze zbawczą misją Jezusa Chrystusa i Kościoła ściśle powiązana jest Maryja. Choć nie otrzymała Ona wprost apostołskiego posłannictwa, to jednak Jej wkład w działalność *ad gentes* uprawnia Ją do zajmowania miejsca przed apostołami. Z tego względu posoborowi papieże przyznali Jej tytuł: „Gwiazda ewangelizacji”. Używa go też papież Franciszek, ale zwykle wtedy, gdy chce wskazać, że Maryja jest „misyjnym wzorem dla Kościoła”. Uwydatniając Jej macierzyńskie wspieranie misjonarzy, mówi o „Matce uczniów–misjonarzy” lub „Matce ewangelizacji”. Podkreśla też, że była Ona „pierwszą uczennicą–misjonarką swojego Syna Jezusa”. Powyższe określenia cechuje aspektowość, oddają one wielostronny wpływ Maryi na misyjną posługę Kościoła. Spina je ze sobą w spójną całość tytuł: „Królowa misji”. Choć nie pochodzi on od Franciszka, to jednak papież stosuje go najczęściej, ponieważ, jego zdaniem, najlepiej wyraża on odniesienie Maryi

do ewangelizacyjnej misji Kościoła. Interesujące i pożyteczne jest przybliżenie jego teologicznej wymowy – tym bardziej, że Franciszek nie przedkłada jej wprost. Dlatego niniejszy artykuł podąża śladami wielu jego wypowiedzi, żeby wydobyć z nich teologiczne przesłanie tytułu: „Królowa misji” i zarazem odkryć oryginalność Franciszkowej interpretacji.

Słowa kluczowe: misje *ad gentes*; Maryja; Królowa misji; papież Franciszek

Misja Chrystusa Odkupiciela, „pierwszego i największego głosiciela Ewangelii” (Paweł VI, *Evangelii nuntiandi* [dalej: EN] 7 cyt. za Franciszek, *Evangelii gaudium* 12 [dalej: EG]), powierzona Kościołowi, nie została jeszcze wypełniona do końca. Dlatego działalność misyjna stanowi ciągle jego „największe wyzwanie” (Jan Paweł II, *Redemptoris missio* [dalej: RM] 40 cyt. za EG 15), „paradygmat każdego dzieła Kościoła” (EG 15). W tym celu – nawołuje papież Franciszek – „trzeba koniecznie dokonać przejścia ‘od duszpasterstwa zwykłego zachowywania stanu rzeczy do duszpasterstwa zdecydowanie misyjnego’” (V Konferencja Ogólna ... 548 cyt. za EG 15), a więc należy głosić Ewangelię „tym, którzy nie znają Jezusa Chrystusa albo zawsze Go odrzucali” (EG 14). Kościół „zrodził się ‘wychodząc’” (Franciszek, *Dom i...* 4). Misje go odnawiają, „wzmacniają wiarę i chrześcijańską tożsamość. [...] ‘Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana!’” (RM 2).

Ze zbawczą misją Jezusa Chrystusa i Kościoła ściśle powiązana jest Maryja. Choć nie otrzymała Ona wprost apostołskiego posłannictwa, to jednak tam, gdzie Kościół zajmuje się działalnością misyjną, jest obecna jako współpracująca w rodzeniu i wychowaniu wiernych, aby prowadzić i wspierać głosicieli Ewangelii. Z tego względu posoborowi papieże przyznają Jej zazwyczaj tytuł: „Gwiazda ewangelizacji” (np. EN 82; Jan Paweł II, „Obecność Maryi...” 29; Benedykt XVI)¹. Bardziej twórczy i precyzyjny okazuje się papież Franciszek. Odnosi do Maryi owo określenie, kiedy głównie wskazuje, że jest Ona misyjnym wzorem dla Kościoła (EG 287–288; Franciszek, *Idźcie i...*). Eksponując czynne, macierzyńskie wspieranie przez Nią misjonarzy, mówi o ich Matce (Franciszek, „Pałające serca...” 27) lub Matce ewangelizacji (EG 284–286; Franciszek, „Aby przewyciężyć...” 6). Podkreśla też, że Maryja jest „pierwszą uczennicą–misjonarką swojego Syna Jezusa” (Franciszek, „Oto ja...” 5). Powyższe określenia cechuje aspektowość. Uwydatniają one wielostronny wkład Maryi w misyjną posługę Kościoła. Spina je ze sobą w spójną całość tytuł: „Królowa misji”. Wprawdzie nie pochodzi on od papieża Franciszka, bo wprowadził go w życie Kościoła i teologię Jan Paweł II (Jan Paweł II, „Misja to...” 5), jednakże to papież Franciszek używa go częściej (por. Franciszek, „Będziecie moimi...” 10; Franciszek, „Pałające...” 27) i zdaje się przyjmować, że ten tytuł najlepiej oddaje odniesienie Maryi do misyjności Kościoła.

Jest zatem rzeczą oczywistą, że jako interesujące i pożyteczne jawi się przybliżenie teologicznej wymowy tego maryjnego tytułu w ujęciu Franciszka. Mimo iż nie przedkłada on bezpośrednio i integralnie jego rozumienia, to powraca do niego w wielu wypowiedziach, aby ukazać maryjną pomoc i strukturę misyjnej posługi Kościoła. Dlatego na kolejnych stronach artykułu podążę śladami jego wypowiedzi o rozmaitych proveniencjach, by wydobyć z nich wiodące treści teologiczne tytułu i jednocześnie wskazać na oryginalność Franciszkowej interpretacji.

Pierwsza uczennica–misjonarka Chrystusa

Maryja zasługuje na miano pierwszej misjonarki, ponieważ jako Matka Jezusa Chrystusa, posłanego przez Ojca na świat pierwszego i największego ewangelizatora, przyłączyła się do Jego misji i uczestniczyła w niej z macierzyńskim oddaniem (por. Franciszek, „Wszyscy jesteśmy...” 19; Królikowski 127). Bóg wymagał od Niej – podkreśla Franciszek – aby była nie tylko Matką Jego Jednorodzonego Syna, ale także by współpracowała z Synem i poprzez Syna w zamyśle zbawienia, żeby „w Niej dokonały się wielkie dzieła Bożego miłosierdzia” (Franciszek, „W pierwszym dniu...” 15). Podążając za Nim w pielgrzymce wiary, od zwiastowania po Kalwarię, i słuchając słów płynących z Jego ust, stała się jednocześnie Jego pierwszą uczennicą. „Poznała Go sercem, [...] wiarą karmioną doświadczeniem matki i ścisłą więzią z Synem” (Franciszek, „Wszyscy jesteśmy...” 19; por. Moricová 287–291). „Jej oblicze stało się ‘obliczem, które najbardziej podobne jest do Chrystusa’” (Alighieri, *Raj XXXII*, 87 za Franciszek, „Zbawienia...” 59). Najlepiej w roli pierwszej uczennicy–misjonarki (Franciszek, „Nie możemy...”) ukazują Ją cztery epizody ewangeliczne: zwiastowanie w Nazarecie, nawiedzenie Elżbiety, wesele w Kanie Galilejskiej i modlitewne oczekiwanie zesłania Ducha Świętego w Wieczerniku.

Zwiastowanie – dająca światu Zbawiciela

Starotestamentowe zapowiedzi wzbudzały w sercach pobożnych Żydów radość i nadzieję na rychłe nadejście Mesjasza i zbawienie Izraela. Uczestniczyła w nich również Maryja. Była Ona „żydowską dziewczyną, która całym sercem oczekiwała na odkupienie swego ludu. Lecz w sercu tej młodej córki Izraela był sekret, którego Ona sama jeszcze nie знаła: Jej przeznaczeniem w planie miłości Boga było stać się Matką Odkupiciela” (Franciszek, „Se-

kret...” 37). Pokora – dowodzi papież – przyciągnęła ku Niej spojrzenie Boga, ujęła Go (por. Franciszek, „Pokora...” 37).

Po długich wiekach oczekiwań i tęsknoty nadeszła „pełnia czasu” (Ga 4,4). Boży zamysł zbawienia wszedł w fazę realizacji. Maryja została w niego wprowadzona w scenie zwiastowania. Posłaniec Boga wezwał Ją najpierw do radowania się z tego, czego Pan w Niej dokonał. Zanim nazwał Ją Maryją, określił Ją jako „pełną łaski” i tym samym objawił nowe imię, jakie dał Jej Bóg i które pasuje do Niej bardziej niż imię nadane przez Jej rodziców (por. Franciszek, „Grzech...” 45). Zdumiała Ją ta nowina – komentuje Franciszek – gdyż „dopiero wtedy odkryła Ona swoją najprawdziwszą tożsamość. W istocie, nazywając Ją tym imieniem, Bóg Jej objawił Jej największą tajemnicę, której wcześniej jeszcze nie znała” (Franciszek, „Wszyscy otrzymaliśmy...” 21; Wojtczak, *Czule oblicze...* 61). Jeszcze bardziej jednak zaskoczyła i poruszyła Maryję zapowiedź, że Bóg, aby stać się człowiekiem, wybrał właśnie Ją: „Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1,31–33). Objawienie to otworzyło przed Nią niewyobrażalne perspektywy. Dziecko, które się z Niej narodzi, będzie nazwane Synem Najwyższego – „nie można sobie wyobrazić wyższej godności” (Franciszek, „Będzie nazwany...” 8). Dlatego też Maryja zadała pytanie, prosząc o wyjaśnienie: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” (w. 34). Nie było ono – przekonuje papież Bergoglio – przejawem braku wiary, ale wręcz wyrażało „pragnienie odkrycia ‘niespodzianek’” Boga. Było w Niej skupienie, by pojąć wszystkie wymogi Bożego planu odnośnie do Jej życia, aby poznać jego różne aspekty, ażeby uczynić swoją współpracę pełniejszą i bardziej odpowiedzialną” (Franciszek, „Droga...” 35). W odpowiedzi na nie objawienie anioła stało się jeszcze bardziej szczegółowe i zaskakujące. Usłyszała, że poczne i porodzi Syna w cudowny, dziewiczy sposób, albowiem „dla Boga nie ma nic niemożliwego” (w. 37).

Maryja rozpoznała czas Boga i przyjęła powołanie do macierzyństwa. Słowami „oto ja...”, niech Mi się stanie według twego słowa” (w. 38) otworzyła się na Jego propozycję. Jej posłuszne w wierze *fiat*, najważniejsze „tak” w historii, było wolne, pełne, całkowite, bezwarunkowe i na całe życie (por. Franciszek, „Wielkie...” 52)². „Odważnie zgodziła się zmienić zupełnie swoje życie, swoje zwyczaje, swoje marzenia i swoje wybory” (Franciszek, „Kreatywna...” 17). Nie wiedziała, jakimi drogami będzie musiała kroczyć, jakie trudności i cierpienia znieść, jakim zagrożeniom stawić opór. Zdała sobie jednak sprawę, że Pan Ją wzywa i że od Jej zgody zależy realizacja Jego zamysłu zbawienia, dlatego zawierzyła miłości Bożej – „wezwana, przyjęła

go cała sobą” (Franciszek, „Będzie nazwany...” 8; Wojtczak, *Czule oblicze...* 27). Pozostawiła miejsce na działanie Ducha Bożego i przyjęła postawę Służebnicy Pańskiej (por. w. 38).

Swoim dziewczęcym „tak” Maryja otworzyła Bogu drzwi do naszego świata. „Jest Tą” – precyzuje Franciszek – „która umożliwiła wcielenie Syna Bożego, ‘objawienie tajemnicy, dla dawnych wieków ukrytej’ (Rz 16,25)” (Franciszek, „To Pan...” 61). Potrafiła „dostrzec w darze Syna nadejście tej ‘pełni czasu’ (por. Ga 4,4), w której Bóg, wybierając skromną drogę ludzkiej egzystencji, osobiście wszedł w historię zbawienia” (Franciszek, „Wszyscy jesteśmy...” 19). Z Maryją rozpoczął jej nowy etap. Zmieniła ona swój bieg (por. Franciszek, „Zanieśmy...” 7). Boża Rodzicielka została włączona w zbawczą misję Syna. Jej współdziałanie w odkupieniu świata stanowiło akt „przyjęcia” Bożego powołania, które skonkretyzowało się w dziewiczym poczęciu Jezusa Chrystusa. Dała Ona światu Zbawiciela, poczęła światu zbawienie. Cała nauka o Maryi znajduje w Jej Bożym macierzyństwie swoją podstawę i światło. „Matka Boża!” – głosi papież – „To jest główny i zasadniczy tytuł Najświętszej Maryi Panny” (Franciszek, „Maryja kocha...” 37).

Maryja pokochała Jezusa Chrystusa jak żadne inne stworzenie. Jej miłość do Niego wyrażała się też w czynieniu Bożej woli. Dlatego od Jego poczęcia wiara Matki zyskała nowe światło: skoncentrowała się na Nim, Synu Bożym, który z Niej wziął ciało i w którym zaczęły spełniać się zbawcze obietnice. Była tego świadoma – kontynuuje wątek Franciszek – dlatego nie skupiała się na rozważaniu jedynie swej macierzyńskiej relacji z Jezusem, lecz pozostała otwarta i troskliwa wobec wszystkich wydarzeń, jakie zachodziły wokół Niego (por. Franciszek, „W pierwszym dniu...” 15). W ten sposób stała się pierwszą i doskonałą uczennicą swojego Syna, pierwszą, do której zdawał się mówić: „pójdź za Mną!” wcześniej niż wypowiedział to wezwanie do apostołów (por. J 1,43). Jej codzienna egzystencja stanowiła odtąd grunt, na którym rozwijała się zarówno macierzyńska, jak i uczniowska relacja Maryi z Jezusem Chrystusem. Żyła zanurzona w Jego tajemnicy, „rozważając każdą rzecz w swoim sercu w świetle Ducha Świętego, by zrozumieć i wypełniać w praktyce całą wolę Boga” (Franciszek, „Sekret...” 37). Strzegła życia i misji swego Syna.

Nawiedzenie Elżbiety – niosąca Chrystusa innym

Po zwiastowaniu Maryja nosiła Jezusa Chrystusa przez dziewięć miesięcy w swoim łonie – była dla Niego, bezbronnej istoty ludzkiej, całkowicie uzależnionej od matki, pierwszym tabernakulum (por. Franciszek, „Maryja

wstała...” 8). Nie skupiła się jednak na sobie, na zmartwieniach i troskach związanych z Jej nowym stanem. *Fiat* wypowiedziane w Nazarecie otworzyło Ją na przyszłość, „stała się niewiastą oczekiwania i nadziei” (Franciszek, „Ci, którzy...” 18). Kiedy dowiedziała się, że Jej starsza krewna Elżbieta jest także w stanie błogosławionym, poczuła się odpowiedzialna, powstała i wyruszyła do niej z pośpiechem. Franciszek wyznaje, że lubi „myśleć o Matce Bożej, która się śpieszy” (Franciszek, „Zanieśmy...” 7). Ewangelia mówi – dodaje papież – że poszła Ona z pośpiechem, krokiem powolnym, ale stałym. Stawiała kroki, wiedząc, dokąd idzie; kroki, które nie są biegiem po to, by szybko dotrzeć czy zbyt powolne. Ani pobudzona, ani też ospała. Podążała pospiesznie w celu nawiedzenia starszej krewnej, towarzyszenia Jej i wsparcia w potrzebie (por. Franciszek, „Rewolucja...” 24). Otrzymałszy łaskę bycia Matką Słowa Wcielonego, nie zatrzymała tego daru dla siebie. Czowała się przynaglona dynamizmem wiary i miłości, który jest zawsze dziełem Ducha Świętego (por. Franciszek, „Spotkanie...” 55)³. Rozbudził On Jej serce, poruszył nogi i skłonił do „wyjścia na zewnątrz”, by nawiedziła Elżbietę.

Po co Maryja udała się do Elżbiety? – pyta Franciszek. W nawiedzeniu starszej krewnej dostrzega zarówno przejaw uprzejmości i życzliwości, jak też radosne wydarzenie zbawcze. Maryja zaniósł jej nie tylko pomoc materialną, ale i Jezusa, „doskonałego Ewangelizatora” (Franciszek, „Dom...” 5), który żył w Jej łonie. W domu Elżbiety i Zachariasza panowała już radość z mającego narodzić się dziecka, co w ich wieku wydawało się niemożliwe. Jednakże dopiero rzeczywista obecność Jezusa Chrystusa napełniła ich serca pełnią radości i nadała sens ich życiu rodzinnemu (por. Franciszek, „Prośmy Maryję...” 24)⁴. Maryja okazała się pierwszą ewangelizatorką inicjującą misyjne wędrówki swego Boskiego Syna (por. Franciszek, „W 2016 roku...” 19; Wojtczak, *Czule oblicze...* 155). Bóg wszedł w ich dom, ażeby nawiedzić swój lud. W łonach obu niewiast spotkały się i rozpoznały ich owoce: Jana Chrzciciela i Jezusa Chrystusa. Radość kobiet, a zwłaszcza Jana, który poruszył się nią powodowany w łonie Elżbiety (por. Łk 1,44), była znakiem wypełnienia się oczekiwania dokonującego się zbawienia. W tej górskiej okolicy – stwierdza papież – Jezus Chrystus przez samą swą obecność i bez wypowiedzenia słowa wygłosił swoje pierwsze „kazanie na górze” – ogłosił w ciszy błogosławieństwo małych i pokornych, którzy powierzają się miłosierdziu Boga (por. Franciszek, „Maryja wstała...” 8). W odpowiedzi Maryja wyśpiewała pieśń *Magnificat* przepelnioną radością mesjańską: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy” (Łk 1,46–47) (por. Franciszek, „Rewolucyjna...” 5).

Później spotykamy Maryję w Betlejem, kiedy jako czuła i troskliwa matka składa Jezusa w żłobie. W tym geście Franciszek upatruje uczyniony ludziom

wielkoduszny dar. Matka nie zatrzymała Syna dla siebie, lecz przedstawiła Go pasterzom i zachęciła do patrzenia na Niego, przyjęcia Go i adorowania (por. Franciszek, „Zawierzamy...” 35). W dziecięciu dostrzegli nadejście Bożego zbawienia dla każdego z nich (por. Franciszek, „Otwarte...” 49). W scenie przybycia i pokłonu mędrców reprezentujących ludy i religie, w drodze do Boga, Matka przedstawiła Syna światu (por. Mt 2,11) (por. Franciszek, „Hymn...” 52). Nie można również zapomnieć o Jej pośredniczącej roli podczas ofiarowania Jezusa Chrystusa w świątyni, kiedy przekazała Go w objęcia Symeonowi, który rozpoznał w Nim zbawienie, jakie Bóg przygotował dla „wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu [...] Izraela” (Łk 2,31–32 (por. Franciszek, „Maryja i Symeon...” 50).

W przywołanych wydarzeniach, które wchodzi w ewangeliczny opis Bożego narodzenia, Maryja jest Matką nie tylko dlatego, że nosiła w łonie Jezusa Chrystusa i Go zrodziła, lecz także dlatego, że postawiła Go w centrum uwagi, dzieliła się Nim i dawała o Nim świadectwo jako Zbawicielu wobec wszystkich, którzy Go spotykali. Jej misjonarska aktywność łączyła się jednocześnie z postawą uczniowską. Podczas gdy aniołowie się radowali, a pasterze głośno wysławiali Boga za dar tajemnicy wcielenia, Ona trwała – podobnie jak Jej nowo narodzone Dziecię – w milczeniu. „Milczenie Matki” – ocenia papież – „to piękna cecha. Nie jest to zwykły brak słów, ale milczenie pełne zdumienia i uwielbienia z powodu cudów, jakich dokonuje Bóg” (Franciszek, *Anioł Pański w...*). Maryja” – pisze św. Łukasz – „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (2,19). Kontemplowała Syna i dostrzegała „w Nim miłość Boga, który przyszedł zbawić swój lud i całą ludzkość” (Franciszek, „Otwarte...” 49). Wszystko, co leżało Jej na sercu, wydarzenia pomyślne i niepomyślne, powierzała Bogu (por. Franciszek, „Przed żłóbkiem...” 18–19)⁵. Dzięki temu potrafiła „rozpoznawać ślady Ducha Bożego w wielkich wydarzeniach, a także w tych, które wydają się niedostrzegalne” (EG 288).

Wesele w Kanie Galilejskiej – przyczyniająca się do wiary uczniów w Chrystusa

Wesele w Kanie Galilejskiej miało miejsce u początku publicznej działalności Jezusa Chrystusa. Dokonał On na nim pierwszego z cudów, które Ewangelista Jan nazywa „znakami” (J 2,11). „Stanowi on” – przekonuje Franciszek – „swego rodzaju ‘bramę wejściową’, na której wyryte są słowa i wyrażenia rzucające światło na całą tajemnicę Chrystusa i otwierające serca uczniów na wiarę” (Franciszek, „Dobre...” 47). Na początku opowiadania jest mowa,

że „była tam Matka Jezusa” (J 2,1) i że „zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów” (w. 2). Uczta weselna była „ikoną Kościoła” (Franciszek, „Wstawiennictwo...” 9), załączkiem nowej wspólnoty, w której centrum stanowią Jezus Chrystus. Nieprzypadkowo na progu Jego publicznej działalności znalazła się ceremonia zaślubin, bo w Nim Bóg poślubił ludzkość. Ci, którzy Go zaprosili, jeszcze nie wiedzieli, że u ich stołu zasiada Syn Boży i że On jest prawdziwym Oblubieńcem. „Cała tajemnica znaku Kany” – wyjaśnia papież – „opiera się na obecności tego boskiego oblubieńca, Jezusa, który zaczyna się objawiać [...] jako oblubieniec ludu Bożego, zapowiedziany przez proroków i ujawniający głębię relacji, która nas z Nim jednoczy: jest to nowe przymierze miłości” (Franciszek, „W Jezusie...” 56; por. Wojtczak, *Czule oblicze...* 156–158).

W kontekście przymierza pełne znaczenie zyskuje symbol wina, które znalazło się w centrum tego cudu. Skończyło się ono w kulminacyjnym momencie wesela. Zauważyła to Maryja i zwróciła się z prośbą do Jezusa Chrystusa: „Nie mają już wina” (w. 3). Stanowiło ono bowiem – według proroków – typowy element uczty mesjańskiej (por. Am 9,13–14; Jl 2,24; Iz 25,6), wyrażający jej obfitość i radość (por. Franciszek, „W Jezusie...” 56). Odpowiedź Jezusa Chrystusa, udzielona Maryi, wydawała się zniechęcająca: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?” (w. 4). Ona jednak złożyła ten problem w ręce Boga. Jej dyskretna troska o potrzeby innych przyśpieszyła „godzinę Jezusa” (Franciszek, „Wielkie bogactwo...” 6). Słowa, które skierowała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (w. 5), są ukoronowaniem obrazu oblubieńczego Kany Galilejskiej. Przywołują na myśl formułę wiary, jaką posłużył się lud Izraela na Synaju w odpowiedzi na obietnicę przymierza: „Uczynimy wszystko, co Pan nakazał” (Wj 19,8). Rzeczywiście, słudzy w Kanie Galilejskiej posłuchali Jezusa, który rzekł do nich: „Napełnijcie stągwie wodą!” I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: ‘Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!’ Oni zaś zanieśli” (w. 7–8). Na weselu – podkreśla papież – zostało zawarte Nowe Przymierze, a sługom Pana, całemu Kościołowi, powierzona nowa misja: służenie Panu oznacza słuchanie Jego słowa i wierne wprowadzanie go w czyn. Jest to istotne zalecenie Matki Jezusa Chrystusa, program życia chrześcijanina (por. Franciszek, „W Jezusie...” 56).

Prośba Maryi w Kanie Galilejskiej, podpowiedziana przez Ducha Świętego Jej macierzyńskiemu sercu, wyjednała pierwszy cud Jezusa: cudowną przemianę wody w wino i tym samym przyśpieszyła Jego „godzinę” oraz wzbudziła wiarę w uczniach. Ewangelista Jan kończy opowiadanie słowami: „Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (w. 11). Wesele w Kanie Galilejskiej – podsumowuje myśl Franciszek – „to coś znacznie więcej niż zwy-

czajne opowiadanie o pierwszym cudzie Jezusa. Niczym szkatułka strzegł On tajemnicy swej osoby i celu przyścia na świat: oczekiwany Oblubieniec rozpoczął zaślubiny, które dopełnią się w tajemnicy paschalnej. Jezus związał przez nie ze sobą swoich uczniów nowym przymierzem. W Kanie stali się Jego rodziną i zrodziła się wiara Kościoła” (Franciszek, „Dobre...” 48). Dzięki misyjnemu pośrednictwu Maryi zaczęli rozpoznawać obecność Boga pośród nich i Jego miłość. Matka okazała się zarazem wobec nich rzecznikiem woli Syna, wskazując, że posłuszeństwo Jego woli jest warunkiem, aby mogła objawiać się Jego mesjańska moc (por. Franciszek, „Wstawiennictwo...” 9).

Wieczernik Zielonych Świąt – wypraszająca Ducha, protagonistę „eksplozji misyjnej”

Ostatni raz na kartach biblijnych spotykamy Maryję w jerozolimskim Wieczerniku, gdzie pierwsza wspólnota apostołów i uczniów Jezusa Chrystusa zgromadziła się w oczekiwaniu Pięćdziesiątnicy. Jej obecność – zauważa Franciszek – była wyjątkowa, potrzebowali Jej. Przewodniczyła im z dwóch względów. Po pierwsze, dlatego że widzieli w „Matce Jezusa” (Ap 1,14) świadka Jego tajemnicy, a po drugie, Jej nadzieja na spełnienie się Jezusowej obietnicy „daru Ducha” była najdoskonalsza. Zstąpił On już na Nią podczas zwiastowania, dając początek tajemnicy wcielenia, a następnie pozwoliła się Mu prowadzić na drodze wiary i służby (por. EG 287; Franciszek, „Duch Święty...” 22; Wojtczak, *Czule oblicze...* 159). Zatem jak nikt inny potrafiła docenić wartość Jego działania. Dlatego pomagała zebrany w Wieczerniku należycie przygotować serca i umysły na przyście Ducha Świętego. Podtrzymywała ich nadzieję w trudnych chwilach (por. Franciszek, „Z Maryją...” 30).

Obecność Maryi w Wieczerniku nie była biernym oczekiwaniem, lecz obecnością modlitewną. Zgromadziła Ona wokół siebie uczniów i apostołów, by przyzywać Ducha Świętego (EG 284). Oczywiście – zastrzega papież – nie pełniła wśród nich roli kapłana. Była Matką Jezusa Chrystusa, która modliła się z nimi we wspólnocie, jako jedna ze wspólnoty, o dar Ducha Bożego dla nich i dla samej siebie (por. Franciszek, „Maryja kobietą...” 29). Jako doskonała „orantka” stanowiła jednak gwarancję jedności i wytrwałości uczniów na modlitwie (por. Franciszek, „To nie czas...” 26; Wojtczak, „Napełniona...” 53–54). Jej modlitwne oczekiwanie miało profil służebny i okazało się skuteczne.

Maryja przebywała wraz z apostołami i uczniami Jezusa Chrystusa, kiedy zstąpił Duch Święty. „Uczestniczyła z pierwszą wspólnotą we wspaniałym doświadczeniu Pięćdziesiątnicy” (Franciszek, „Pojednanie...” 19; por. Warchoł

226). Wszyscy zebrani w Wieczerniku zostali napełnieni Duchem Bożym, „prawdziwym protagonistą misji” (Franciszek, „Będziecie...” 10). Obdarzył On ich nową mocą i zapalem apostołskim, uzdolnił do wypełniania otrzymanego od Jezusa Chrystusa nakazu misyjnego: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19). Wstawiennicza modlitwa Maryi – stwierdza papież w Adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium* – „uczyniła możliwą eksplozję misyjną” (EG 284). Drzwi jerozolimskiego Wieczernika, które były zamknięte z obawy przed prześladowaniami, otworzyły się na oścież. Od tej chwili rozpoczęła się wędrówka wiary Kościoła. Rozrastał się on poprzez świadectwo, jakie apostołowie i uczniowie dawali o Jezusie Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym.

Ikona i Matka misyjnej posługi Kościoła

Maryja wpłynęła silnie nie tylko na pierwotną wspólnotę uczniów Jezusa Chrystusa, ale również po swoim wniebowzięciu pozostaje wciąż obecna w misyjnym dziele Kościoła, który wprowadza w świat królestwo Jej Syna. Każdy chrześcijanin – przypomina Franciszek – jest wezwany do udziału w tym powszechnym dziele „poprzez swoje świadectwo ewangeliczne w każdym środowisku, ażeby cały Kościół mógł nieustannie wychodzić ze swoim Panem i Mistrzem na ‘rozdroża’ dzisiejszego świata. [...] Pan przyszedł dla misji i pragnie, abyśmy byli misjonarzami” (Franciszek, „Idźcie...”). On posyła nas, żebyśmy głosili Ewangelię. Mamy to czynić z Maryją i tak, jak Maryja. Jest Ona „Matką ewangelizacji” (Franciszek, „Aby przewyciężyć...” 6), „Matką uczniów–misjonarzy Chrystusa” (Franciszek, „Pałające...” 27). Wszędzie tam, gdzie Kościół prowadzi działalność misyjną, jest obecna Maryja, aby z macierzyńską miłością i czułością wspierać heroldów Ewangelii w docieraniu na wszystkie peryferie potrzebujące jej światła. Jednocześnie kroczą oni śladami wędrówki odbytej przez Maryję, „pierwszą uczennicę–misjonarkę”. Uczą się od Niej bycia uczniami Jezusa Chrystusa, którzy wyruszają „ku innym”, „aby rozpocząć nowy ruch misyjny, jak u zarania chrześcijaństwa” (Franciszek, „Idźcie...”; por. EG 145).

Maryjny styl posługi misyjnej Kościoła

W misyjnej działalności Kościół bierze przykład i czerpie natchnienie z Maryi, która jako pierwsza doświadczyła dzieła ewangelizacji, jako pierwsza przyjęła Ewangelię i jednocześnie jako pierwsza dzieło ewangelizacji

podjęła: Jej życie było nieustannym ewangelizowaniem. Z tego względu papież z Argentyny nazywa Ją „Gwiazdą ewangelizacji” (Franciszek, „Oto ja...” 5) i „misyjnym wzorem dla Kościoła” (Franciszek, „Kościół...” 6). Uczy, że „istnieje styl maryjny w działalności ewangelizacyjnej Kościoła” (EG 288).

„W każdej formie ewangelizacji” – czytamy w Adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium* – „prymat zawsze należy do Boga, który zechciał nas powołać do współpracy z Nim i pobudzać nas mocą swojego Ducha” (EG 12). Maryja jest przykładem, że „miłość Boga zapobiega, uprzedza i zbawia” (Franciszek, „Jak miłosierny...” 4). Przyjęła w sobie Jego działanie i odpowiedziała na nie posłuszeństwem wiary (por. Królikowski 130–132). Nie pozostała bierna, ale włączyła się w Bożą tajemnicę zbawienia. Jej posługa ewangelizacyjna zrodziła się z wiary w Jezusa Chrystusa oraz z doświadczenia bycia przez Niego zbawioną. Również Kościół jest pierwszym, który korzysta z daru zbawienia. Miłość Jezusa Chrystusa przynagła wierzących, żeby świadectwem wiary i życia umożliwili wszystkim poznanie wartości owego daru i jego przyjęcie. W ten sposób stajemy się narzędziami łaski Bożej. Zasada jej prymatu – zauważa Franciszek – powinna być jednak światłem przewodnim, oświecającym nieustannie naszą posługę misyjną (por. EG 112; por. Courth 57).

Działalność misyjna wymaga specyficznej duchowości. Jej istotnym wyznacznikiem jest wewnętrzne zjednoczenie z Jezusem Chrystusem. Nie można być misjonarzem bez odniesienia do Niego jako Tego, który został posłany, żeby ewangelizować. Właśnie Maryja jest wzorem człowieka duchowego, ucznia Chrystusowego, który stał się ewangelizatorem. Każdy chrześcijanin został wezwany, by odpowiedzieć, tak jak Ona, osobistym i wolnym „tak”, oddając się w pełni do dyspozycji Bogu i Jego zbawczej miłości. Maryja utraciła życie dla Jezusa Chrystusa. Żyła, nieustannie zanurzona w Jego tajemnicy. Będąc uczennicą swego Syna, osiągnęła stan doskonałej świętości, który uczynił z Niej apostołkę. Doświadczenie miłości Boga doprowadziło Ją do dzielenia się nią z innymi. Ku Niej „kierujemy spojrzenie, by pomogła nam głosić wszystkim orędzie zbawienia i aby nowi uczniowie stawali się ewangelizatorami” (EG 287)⁶. Papież wnioskuje:

Jeśli ktoś doświadczył miłości Boga, który go zbawia, nie potrzebuje wiele czasu, aby zacząć Go głosić i nie może oczekiwać, aby udzielono mu wielu lekcji lub długich pouczeń. Każdy chrześcijanin jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej spotkał się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie. Nie mówmy już więcej, że jesteśmy „uczniami” i „misjonarzami”, ale zawsze, że jesteśmy „uczniami–misjonarzami” (EG 120; por. Wojtczak, *Czule oblicze...* 189–190).

W celu właściwego pojmowania ewangelizacji należy powrócić do Wieczernika, gdzie apostołowie trwali na modlitwie wspólnie z Maryją w oczekiwaniu na zesłanie obiecanego Ducha Świętego. Matka Jezusa Chrystusa zgromadziła ich i uczyniła przez to możliwą ekspansję misyjną. Nie tylko sama dała się Mu prowadzić „na drodze wiary, ku przeznaczeniu służby i płodności” (EG 287), ale była też obecna w pierwotnej wspólnoty jako wzór otwarcia się na Dar z Nieba i współpracy z owym Darem. Od pójścia za Jej przykładem zależała apostolska misja Kościoła, którą Duch Święty nie tylko wzbudził, ale odtąd jej towarzyszy i nią kieruje. Otwarcie się na Niego, podobnie jak w życiu i posłudze Maryi, uzdalnia chrześcijan do podjęcia i wypełnienia misji apostolskiej. Konkretniej mówiąc – wyjaśnia obszernie Franciszek – Jego „ożywiająca obecność [...] daje odwagę do wychodzenia poza obronne mury naszych ‘wieczerników’, małych grup, aby nie zamykać się w spokojnym życiu czy jałowych przyzwyczajeniach” (Franciszek, „Pojednanie...” 19).

Ponadto [...] obdarza On siłą do głoszenia nowości Ewangelii śmiało, głośno, w każdym czasie i miejscu – także pod prąd (EG 259). Tak jak „nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: ‘Panem jest Jezus’ (1 Kor 12,3), tak też żaden chrześcijanin nie może dawać [...] autentycznego świadectwa o Chrystusie Panu bez natchnienia i pomocy Ducha Świętego”. Dlatego każdy uczeń, misjonarz Chrystusa, jest wezwany do uznania fundamentalnego znaczenia działania Ducha [...], do życia z Nim w codzienności oraz do nieustannego czerpania od Niego siły i natchnienia. Co więcej, właśnie wtedy, gdy czujemy się znużeni, pozbawieni motywacji, zagubieni, pamiętajmy, aby zwrócić się w modlitwie do Ducha Świętego, która [...] odgrywa fundamentalną rolę w życiu misyjnym, by dać się pokrzepić i umocnić Jemu, będącemu niewyczerpanym Bożym źródłem nowej energii i radości dzielenia się życiem Chrystusa z innymi. „Otrzymanie radości Ducha jest łaską. I jest to ‘jedyna siła’, jaką możemy mieć, aby głosić Ewangelię, by wyznawać wiarę w Pana” (Franciszek, „Będziecie...” 9–10).

Obraz modlącego się w Wieczerniku Zielonych Świąt, wspólnie z Maryją, pierwotnego Kościoła jest ponadto czytelną lekcją modlitwy. Ewangelista Łukasz, wspominając, że „wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie” (Dz 1,14), wskazuje na pierwszeństwo modlitwy przed posługą apostolską. Modlitewna postawa Maryi, która poprzedziła zarówno tajemnicę wcielenia, jak i zesłania Ducha Świętego, uświadamia, że prymat modlitwy przed misją apostolską jest prawem ewangelicznym. Dlatego okazuje się konieczna przemiana Kościoła w stały Wieczernik modlitwy zanoszonej z Maryją i za Jej przykładem. „Kiedy ewangelizator wychodzi z modlitwy” – przekonuje Franciszek – „serce jego staje się bardziej hojne, wyzwolił się bowiem od

świadomości wyizolowanej i pragnie czynić dobro oraz dzielić życie z innymi” (EG 282; por. Wojtczak, *Czule oblicze...* 191). Ponadto maryjna postawa adoracji, słuchania i kontemplowania Jezusa Chrystusa sprawia, że może on głosić Go w sposób wiarygodny. Pielęgnowana z miłością komunია z Jezusem Chrystusem pozwala uczniowi–misjonarzowi „stać się mistykiem w działaniu” (Franciszek, „Pałające...” 26). W szkole Maryi uczy się rozpoznawać w pozornym milczeniu Boga niedostrzegalne słowa i wydarzenia przyczyniające się w ciszy do naszego zbawienia (por. EG 288).

Niezwykle istotna w posłudze misyjnej jest dynamika „wyruszania ku innym”. Ona także czyni z Maryi „kościelny wzór dla ewangelizacji” (EG 288). Franciszek opisuje wnikliwie w Adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium* „dynamikę wyjścia i daru, wyjścia poza siebie, podążania i siania zawsze na nowo, zawsze dalej” (EG 21) oraz przypomina, że „wszyscy jesteśmy wezwani do tego misyjnego ‘wyjścia’” (EG 20). „Wybrać się” i „pójść z pośpiechem” to dwa ruchy, które wykonała Maryja, aby nawiedzić Elżbietę i do których uczynienia zachęca również nas w perspektywie misji (por. Franciszek, „Wyruszajmy...” 37). Życie chrześcijańskie wymaga dynamizmu i gotowości do wędrowania, pozwalając się prowadzić Duchowi Bożemu. „Zastój nie pasuje do świadectwa chrześcijańskiego i do misji Kościoła. Świat potrzebuje chrześcijan, którzy dają się poruszyć, którzy nieustrudzenie wędrują drogami życia, aby nieść wszystkim pocieszające słowo Jezusa” (Franciszek, „Ruch i...” 33)⁷. Kościół ze swej natury jest w ruchu, chrześcijanin jest wędrowcem, nie jest osiadły, ale otwarty na najszersze horyzonty, posłany, by docierać do wszystkich peryferii potrzebujących światła Ewangelii. Radość płynąca ze świadomości, że Bóg jest z nami, skłania do „wyjścia na zewnątrz” i dzielenia się z innymi otrzymaną radością, „dzielenia się nią jako służbą” (por. Franciszek, „Rewolucja...” 24).

Największym prezentem, jakim Maryja obdarzyła Elżbietę, było przyniesienie jej Jezusa Chrystusa. Podobnie „Kościół jest posłany, aby nieść wszystkim Chrystusa i Jego Ewangelię; nie niesie samego siebie [...] – niesie Jezusa i musi być jak Maryja, kiedy poszła w odwiedziny do Elżbiety. [...]. Gdyby – teoretycznie – zdarzyło się, że Kościół nie niesie Jezusa, byłby to Kościół martwy!” (Franciszek, „Sekret...” 38). Papież kontynuuje refleksję:

Nikt z nas nie może kupić sobie zbawienia! Zbawienie jest darmowym darem Pana, darmowym darem Boga, który przychodzi do nas i w nas mieszka. Tak jak darmo otrzymaliśmy, tak też jesteśmy wezwani, aby darmo dawać (por. Mt 10,8); na wzór Maryi, która zaraz po zwiastowaniu anioła poszła dzielić się darem płodności z krewną Elżbietą. Jeśli [...] wszystko zostało nam dane, to wszystko powinno być oddane innym (Franciszek, „Zbawienia...” 59).

Ten, kto spotkał Jezusa Chrystusa, nie może zachować dla siebie tego doświadczenia, lecz odczuwa pragnienie, aby się nim dzielić, by prowadzić innych do Zbawiciela. Równie ważne dla ewangelizacji jest polecenie Maryi z Kany Galilejskiej: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Są to – komentuje Franciszek – ostatnie Jej słowa zapisane w Ewangeliach; stanowią spuściznę Maryi przekazywaną przez Nią wszystkim. Służenie Jezusowi Chrystusowi oznacza słuchanie i wprowadzanie w czyn Chrystusowego słowa, aby doświadczyć jego skuteczności w życiu (por. Franciszek, „Dobre...” 48). Wezwanie do pójścia za Jezusem Chrystusem, do spotkania z Nim, powinno być przekazywane innym, aby pozwolili się dotknąć Jego miłości, by mogli dotknąć Go wiarą. Chodzi o to, aby mieć te same uczucia, co On; patrzeć Jego oczami, żeby to On był światłem na ich drodze (por. Wojtczak, *Czule oblicze...* 194).

Posługa misyjna jest umiłowaniem Jezusa Chrystusa, ale jednocześnie cechuje się miłością do ludzi. Wiara działa przez miłość. Maryja była „Panią uczynności” (EG 288), dlatego za każdym razem, gdy na Nią spoglądamy, „znów zaczynamy wierzyć w rewolucyjną moc czułości i miłości” (EG 288; por. Warchoł 220). Dla Franciszka kryterium prawdziwej miłości jest służba innym, otwieranie oczu i serc na innych. „Ten, kto miłuje, służy, oddaje się na służbę innym” (Franciszek, „Wielkie bogactwo...” 6; por. Moricová 295). Aby móc głosić wszystkim, że są kochani przez Boga, musimy sami kochać, dawać świadectwo swej miłości, poświęcać życie dla nich. Misja pełna bliskości i serdeczności „staje się zawsze współczuciem – które nie jest litowaniem się, ale jest współcierpieniem, by wyzwolić – i prowadzi do zaangażowania w życie innych, aby służyć” (Franciszek, „Rewolucja...” 25). Papież konkretyzuje:

Jesteśmy powołani, aby „dotykać” cierpienia innych, [...] aby ich pocieszać i im towarzyszyć. Nie bójmy się doświadczenia mocy czułości i zaangażowania się oraz komplikowania sobie życia dla innych. I, podobnie jak Maryja, stojmy [...] mocno na nogach – z sercem zwróconym ku Bogu, odważni, pomagając wstać tym, którzy upadli, podnosząc na duchu pokornych, pomagając położyć kres wszelkim sytuacjom ucisku, sprawiającym, że żyją jak ukrzyżowani (Franciszek, „Trzeba...” 31).

Pierwszą i niezastąpioną formą misji jest świadectwo chrześcijańskiego życia. „Jezus” – czytamy w Adhortacji apostoelskiej *Evangelii gaudium* – „pragnie ewangelizatorów głoszących Dobrą Nowinę nie tylko słowem, ale przede wszystkim życiem przemienionym obecnością Bożą” (EG 259). Świadectwo rozbudza fascynację Jezusem Chrystusem i przyciąga na spotkanie

z Nim. Papież z Argentyny chętnie przywołuje słowa, które św. Franciszek z Asyżu wypowiadał do swoich braci: „Głoście zawsze Ewangelię, a jeśli byłoby to konieczne, również słowami”. Słowa przychodzą..., ale najpierw świadectwo, aby ludzie widzieli w naszym życiu Ewangelię, aby mogli czytać Ewangelię” (Franciszek, „Być katechetą...” 40). Świadectwo czyni nas wiarygodnymi misjonarzami. Maryja jest radosnym świadkiem Ewangelii. Ten, kto naśladuje Ją, „porusza się z radości” i staje się z kolei zwiastunem Jej radości. Radość ewangelizacji pobudza Kościół oraz sprawia, że wyrusza on w drogę, jak Maryja” (Franciszek, „Darmo...” 21). Naszą radością jest Jezus Chrystus. Ci, którzy spotykają Go na swojej drodze, doświadczają w sercu radości. Zażyłość z Nim zobowiązuje, żeby nieść zbawienie wszystkim ludziom. Jego wierna i niewyczerpana miłość jest naszą radością. W ten sposób radość Ewangelii staje się „radością misyjną” (EG 21; por. Wojtczak, *Maryja w...* 156).

Matka ewangelizującego Kościoła

Maryja, od tajemnicy wcielenia zespolona ze swoim Synem w wierze i miłości, „dała się całkowicie wciągnąć w misję Jezusa, misję, która u stóp krzyża stała się również Jej misją” (Franciszek, „Ochrzczeni...” 9). Franciszek zapewnia, że „Jezus pozostawił nam swą Matkę jako naszą Matkę [...], ponieważ nie chce, abyśmy szli bez matki” (EG 285). „Nie jesteśmy sami. Mamy Matkę [...]. Miłość i czułość naszej Matki nie zawodzi” (Franciszek, „Musiałem...” 21). Patrzy Ona na wszystkich z matczyną miłością, tak jak patrzyła na swego Syna Jezusa. Trzyma nas w ramionach, żeby nas strzec i pokrzepiać, tak jak strzegła i miłowała swego Syna. Dlatego papież nazywa Ją „Matką ewangelizującego Kościoła” (EG 284) lub „Matką uczniów–misjonarzy Chrystusa” (Franciszek, „Pałające...” 27). Wszędzie tam, gdzie Kościół prowadzi działalność misyjną, jest zawsze obecna Maryja jako Matka współdziałająca macierzyńską miłością w rodzeniu i wychowywaniu w wierze nowych synów i córek Bożych (por. EG 286; Franciszek „Ochrzczeni...” 9)⁸. Prowadzi i wspiera także głosicieli Ewangelii i jednocześnie umacnia w wierze nowe wspólnoty chrześcijańskie, ożywiane – dzięki misyjnemu przepowiadaniu – mocą słowa i łaską Ducha Świętego (por. Franciszek, „Aby przewyciężyć...” 6; KK 65).

Macierzyństwo Kościoła misyjnego realizuje się jako kontynuacja macierzyństwa Maryi, jako jego przedłużenie w historii. „Narodziny Jezusa z Maryi są w istocie zapowiedzią narodzin każdego chrześcijanina w łonie Kościoła” (Franciszek, „Jak mama” 45). Ścisła więź łącząca Matkę z Kościołem nie

ogranicza się jednak wyłącznie do aspektu wzorcowego. Jest Ona także – konkretyzuje papież w Adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* – „misjonarką zbliżającą się do nas, aby nam towarzyszyć w życiu, otwierając serca na wiarę swoim macierzyńskim uczuciem. Jak prawdziwa mama, idzie z nami, walczy razem z nami i szerzy nieustannie bliskość Bożej miłości” (EG 286). Szczególnie „w sanktuariach można odczuć, jak Maryja gromadzi wokół siebie dzieci z trudem pielgrzymujące, by Ją zobaczyć i by Ona spojrziała na nie. Znajdują tam siłę, jaką daje Bóg, by znosić cierpienia i znój życia” (EG 286; por. Wojtczak, *Czule oblicze...* 164) – także apostolskiego. Ponadto Jej matczyne wsparcie przejawia się w pośrednictwie, które skierowane jest do Jezusa i zarazem zmierza do objawienia Jego zbawczej mocy. Maryja zachęca nas ustawicznie, podobnie jak na godach w Kanie Galilejskiej, do świadczenia o Jezusie przed tymi, którzy Go jeszcze nie znają, „bo tylko w Nim jest zbawienie, tylko On może przemienić wodę samotności, trudności, grzechu w wino spotkania, radości, przebaczenia. Tylko On” (Franciszek, „Jak na nas...” 6). Podpowiada nam wreszcie:

Spójrz na mojego Syna Jezusa, miej wzrok utkwiony w Nim, słuchaj Go, rozmawiaj z Nim. [...] On cię nauczy iść za Nim, abys świadczył o Nim przez małe i wielkie czyny twego życia [...]; nauczy cię wychodzenia poza samego siebie, poza samą siebie, aby patrzeć na innych z miłością, tak jak On, który nie słowami, ale faktami ciebie umiłował i cię kocha! (Franciszek, „Jak na nas...” 6).

Pełen ufności w macierzyńską opiekę i orędownictwo Maryi, Franciszek zachęca chrześcijan, aby zawierzali Jej misyjną działalność Kościoła. Jest przekonany, że Matka wyjedna u swego Syna to, iż nowy zapal Pięćdziesiątnicy ożywi nas wszystkich, którzy wraz z chrztem przyjęliśmy bezcenny dar wiary, i pogłębi w nas świadomość własnej odpowiedzialności misyjnej:

Niech [...] Maryja pomoże nam powiedzieć „tak”, kiedy pilnie potrzeba, aby Dobra Nowina Jezusa rozbrzmiewała w naszych czasach. Niech wyjedna nowy zapal zmartwychwstałych, aby wszystkim zanieść Ewangelię życia, która zwycięża śmierć. Niech wstawia się za nami, byśmy mogli zdobyć świętą śmiałość poszukiwania nowych dróg, aby do wszystkich dotarł dar zbawienia (Franciszek, „Aby przezwyciężyć...” 6).

Papież Franciszek również sam kieruje modlitewne prośby do Matki ewangelizacji (por. np. Franciszek, „Idźcie...”). Najbardziej rozwiniętą i charakterystyczną dla jego rozumienia tytułu: „Królowa misji” prośbę zawarł w zakończeniu Adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium*:

Dziewico i Matko, Maryjo, Ty, któraś pod tchnieniem Ducha przyjęła Słowo życia w głębi Twojej pokornej wiary [...], pomóż nam wypowiedzieć nasze „tak” wobec pilnej potrzeby, jak nigdy dotąd naglącej, by wszędzie rozległa się Dobra Nowina o Jezusie. Ty, napełniona obecnością Chrystusa, zaniósłaś radość Janowi Chrzycielowi i sprawiłaś, że rozradował się w łonie swojej matki. Ty, [...] któraś zgromadziła uczniów w oczekiwaniu na Ducha Świętego, by narodził się ewangelizujący Kościół. Wyproś nam dziś nowy zapal zmartwychwstałych, by nieść wszystkim Ewangelię życia zwyciężającą śmierć. Daj nam świętą odwagę szukania nowych dróg, aby dotarł do wszystkich dar piękna, które nie zaniknie. [...] Pomóż nam zajaśnieć świadectwem komunii, służby, żarliwej i ofiarnej wiary, sprawiedliwości i miłości do ubogich, aby radość Ewangelii dotarła aż po krańce ziemi, i żadne peryferie nie zostały pozbawione jej światła (EG 288).

Franciszek, podobnie jak wszyscy posoborowi papieże, przyjmuje, że bez Maryi nie potrafimy pojąć misyjnej posługi Kościoła. Z Jej osoby i działania daje się wyprowadzić, czym jest i czym powinna być ewangelizacja. Wkład Maryi w działalność *ad gentes* uprawnia Ją do zajmowania miejsca przed apostołami. Ona pierwsza jej doświadczyła i pierwsza ją podjęła. Przyłączyła się do zbawczej misji swego Syna Jezusa i uczestniczyła w niej z macierzyńskim oddaniem. Kościół kroczy śladami wędrówki apostoelskiej, odbytej przez Maryję. Towarzyszy Ona od początku swą obecnością i działaniem jego misyjnej drodze. Jest jej wzorem i Matką. Z tego względu należy zawierzać Kościół, a szczególnie tych, którzy podejmują trud misji *ad gentes*, Jej macierzyńskiej miłości.

Franciszkowe rozumienie odniesienia Maryi do Kościoła misyjnego jest bliskie nauce jego poprzedników na Stolicy Apostoelskiej także wtedy, gdy chodzi o pewne jego aspekty. Tak jak oni, papież Franciszek przypomina, że w każdej formie ewangelizacji prymat należy się Bogu i Jego łasce. To Bóg jest pierwszym działającym, który zaprasza do włączenia się – tak jak Maryja – w Jego inicjatywę apostoelską. Modlitewna postawa Maryi w Wieczerniku Zielonych Świąt uczy natomiast, że należy uznać pierwszeństwo modlitwy przed posługą apostoelską. Zapewnia ona jej owocność. Zwłaszcza adoracyjne trwanie w komunii z Jezusem Chrystusem czyni hojnymi serca ewangelizatorów: wyzwala w nich dobro i pragnienie dzielenia życia z innymi. Nie należy ponadto zapominać o Duchu Świętym, prawdziwym protagoniście misji, który podsuwa im właściwe słowo we właściwym czasie i we właściwym miejscu.

Można wreszcie we Franciszkowej interpretacji tytułu „Królowa misji” odkryć kilka motywów specyficznych, czyniących ją oryginalną i zarazem ubogacającą dotychczasową naukę Magisterium Kościoła i teologii o maryjnym wymiarze misji Kościoła *ad gentes*. Papież Franciszek częściej mówi

o Maryi jako o „uczennicy–misjonarce” niż „misjonarce”. Wskazuje tym samym, że jest Ona przykładem człowieka duchowego, Chrystusowego ucznia, który stał się ewangelizatorem. Dużo miejsca i uwagi poświęca ponadto dynamizmowi „wyjścia z domu”, czyli otwarciu drzwi Kościoła, by Jezus Chrystus mógł wyjść na zewnątrz, aż na peryferie. Duchowość wychodzenia pobudza go do przyjęcia – za przykładem Maryi – postawy ustawicznej pielgrzymki. W aktywności misyjnej potrzebny jest ruch. Niezwykle istotna jest jednocześnie „bliskość w drodze”, cechująca się miłością i czułością. Tworzą one kulturę spotkania, odzwierciedlającą maryjne: rys, styl i działania. W ostateczności chodzi o radosne świadectwo życia, czyniące ewangelizatorów wiarygodnymi świadkami Jezusa Chrystusa. Radość misyjna jest radością ewangeliczną, powodowaną świadomością, że jesteśmy przyjęci i umiłowani przez Boga.

BIBLIOGRAFIA

- Awı Mello, Alexandre. *Mit Maria leben. Ein Gespräch mit Papst Franziskus*. Leipzig: St. Benno Verlag GmbH, 2016.
- Benedykt XVI. „Powołani, aby [...] ukazywali blask Słowa prawdy.” (Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2012). Dostęp 5 kwietnia 2024. <https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/missions/documents/hf_ben-xvi_mes_20120106_world-mission-day-2012.html>
- Courth, Franz. „Marianische Spiritualität und Apostolat. Neue Richtungen auf dem Prüfstand.” *Christsein und marianische Spiritualität*. Red. Heinrich Petri. Regensburg: Verlag Friedrich Pustet, 1984. 25–58.
- Franciszek. „Będziecie moimi świadkami.” (Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2022). *OsRomPol* 43 (2022) 2: 7–10.
- Franciszek. „Maryja wstała i poszła z pośpiechem.” (Orędzie na Światowy Dzień Młodzieży 2022–2023, 15 VIII 2022). *OsRomPol* 43 (2022) 10: s. 4–8.
- Franciszek. „Nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli.” (Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2021, 6 I 2021). Dostęp 5 kwietnia 2024. <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/missions/documents/papa-francesco_20210106_giornata-missionaria2021.html>
- Franciszek. „‘Oto ja, pošlij mnie!’.” (Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2020, 31 V 2020). *OsRomPol* 41 (2020) 7–8: 4–5.
- Franciszek. „Aby przewyciężyć konflikty i rasizm.” (Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2017, 4 VI 2017). *OsRomPol* 38 (2017) 8: 4–6.
- Franciszek. Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium*. Kraków: Wydawnictwo AA, 2014.
- Franciszek. „Anioł Pański w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi.” (1 I 2024) Dostęp 2 stycznia 2024. <<https://www.vatican.va/content/francesco/pl/angelus/2024/documents/20240101-angelus.html>>
- Franciszek. „Będzie nazwany Synem Najwyższego.” (Anioł Pański, 24 XII 2017). *OsRomPol* 39 (2018) 1: 8–9.
- Franciszek. „Być katechetą to powołanie.” (Przemówienie do katechetów, 27 IX 2013). *OsRomPol* 34 (2013) 11: 39–42.

- Franciszek. „Ci, którzy potrafią czekać.” (Homilia podczas nieszpórów w rzymskim klasztorze pw. św. Antoniego Opata, 21 XI 2013). OsRomPol 35 (2014) 1: 18–19.
- Franciszek. „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie.” (Spotkanie z duchowieństwem, zakonnikami, zakonnkami i seminarzystami w sanktuarium w El Quinche, 8 VII 2015). OsRomPol 36 (2015) 7–8, s. 17–22.
- Franciszek. „Dobre wino rodziny.” (Audiencja generalna, 8 VI 2016). OsRomPol 37 (2016) 7–8: 47–48.
- Franciszek. „Dom i matka wszystkich.” (Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2014, 8 VI 2014). OsRomPol 35 (2014) 7: 4–5.
- Franciszek. „Droga pokoju i braterstwa.” (Spotkanie z wiernymi, 25 III 2019). OsRomPol 40 (2019) 4–5: 34–36.
- Franciszek. „Duch Święty nauczycielem życia.” (Homilia na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 8 VI 2014). OsRomPol 35 (2014) 7: 21–22.
- Franciszek. „Grzech postarza.” (Anioł Pański, 8 XII 2017). OsRomPol 39 (2018) 1: 45.
- Franciszek. „Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi.” (1 I 2020). Dostęp 6 stycznia 2022. <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/homilies/2020/documents/papa-francesco_20200101_omelia-madredidio-pace.html>
- Franciszek. „Hymn do matek.” (Audiencja generalna, 7 I 2015). OsRomPol 36 (2015) 2: 52–53.
- Franciszek. „Idźcie i zaproście wszystkich na ucztę.” (Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2024, 25 I 2024). Dostęp 5 kwietnia 2024. <<https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/missions/documents/20240125-giornata-missio-naria.html>>
- Franciszek. „Jak mama.” (Audiencja generalna, 3 IX 2014). OsRomPol 35 (2014) 10: 45–46.
- Franciszek. „Jak miłosierny Samarytanin.” (Homilia na rozpoczęcie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, 8 XII 2015). OsRomPol 36 (2015) 12: 4–5.
- Franciszek. „Jak na nas patrzy Maryja?” (Przesłanie wideo do uczestników nocnego czuwania w rzymskim sanktuarium *Divino Amore*, 12 X 2013). OsRomPol 34 (2013) 12: 6.
- Franciszek. „Kościół misyjny świadkiem miłosierdzia.” (Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2016, 15 V 2016). OsRomPol 37 (2016) 6: 4–6.
- Franciszek. „Kreatywna wierność.” (Przemówienie do uczestników kapituły generalnej Zgromadzenia Misjonarzy Towarzystwa Maryi, 20 V 2023). OsRomPol 44 (2023) 6: 17–18.
- Franciszek. „Maryja i Symeon z Dzieciątkiem na ręku.” (Homilia na święto Ofiarowania Pańskiego, 2 II 2015). OsRomPol 36 (2015) 2: 50–51.
- Franciszek. „Maryja kobietą modlitw.” (Audiencja generalna, 18 XI 2020). OsRomPol 41 (2020) 12: 28–30.
- Franciszek. „Maryja kocha dobrych i złych.” (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2014). OsRomPol 35 (2014) 2: 36–37.
- Franciszek. „Musiałem tutaj przybyć, aby być z wami.” (Homilia na lotnisku w Tacloban, 17 I 2015). OsRomPol 36 (2015) 2: 20–22.
- Franciszek. „Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa w misji w świecie.” (Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2019, 9 VI 2019). OsRomPol 40 (2019) 7–8: 7–9.
- Franciszek. „Otwarte szuflady.” (Audiencja generalna, 21 XII 2016). OsRomPol 38 (2017) 1: 49–50.
- Franciszek. „Pałające serca, stopy w drodze.” (Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2023, 6 I 2023). OsRomPol 44 (2023) 2–3: 25–27.
- Franciszek. „Pojednanie i przebaczenie.” (Anioł Pański, 31 V 2020). OsRomPol 41 (2020) 6: 18–19.
- Franciszek. „Pokora ujmuje Boga.” (Anioł Pański, 15 VIII 2021). OsRomPol 42 (2021) 8–9: 37–38.
- Franciszek. „Potrzeba odwagi, żeby powtórzyć ‘tak’ Maryi.” (Przemówienie podczas czuwania z młodzieżą w Metro Park, 26 I 2019). OsRomPol 40 (2019) 2: 26–30.

- Franciszek. „Prośmy Maryję wniebowziętą o wsparcie.” (Anioł Pański, 15 VIII 2017). OsRomPol 38 (2017) 9: 24–25.
- Franciszek. „Przed złóbkami odkrywamy, że jesteśmy miłowani.” (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2018). OsRomPol 39 (2018) 1: 18–19.
- Franciszek. „Rewolucja czułości.” (Homilia w sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w El Cobre, 22 IX 2015). OsRomPol 36 (2015) 10: 24–25.
- Franciszek. „Rewolucyjna modlitwa Maryi.” (Orędzie na Światowy Dzień Młodzieży 2017, 27 II 2017). OsRomPol 38 (2017) 3–4: 4–8.
- Franciszek. „Ruch i zdumienie.” (Anioł Pański, 2 II 2020). OsRomPol 41 (2020) 2–3: 32–33.
- Franciszek. „Sekret żydowskiej dziewczyny.” (Audycja generalna, 23 X 2013). OsRomPol 34 (2013) 12: 37–38.
- Franciszek. „Spotkanie dwóch matek jest hymnem radosnego uniesienia w Panu.” (Anioł Pański, 23 XII 2018), OsRomPol 40 (2019) 1, s. 54–55.
- Franciszek. „Synteza historii Bożego miłosierdzia.” (Rozważanie podczas czuwania z okazji Jubileuszu Maryjnego, 8 X 2016), OsRomPol 37 (2016) 10, s. 4–5.
- Franciszek. „To nie czas stracony.” (Anioł Pański, 2 X 2016). OsRomPol 37 (2016) 10: 26.
- Franciszek. „To Pan puka.” (Anioł Pański, 21 XII 2014). OsRomPol 36 (2015) 1: 60–61.
- Franciszek. „Trzeba przyjąć z miłością drugiego człowieka.” (Homilia przed sanktuarium maryjnym w Aglonie, 24 IX 2018). OsRomPol 39 (2018) 10: 31–32.
- Franciszek. „W 2016 roku Światowy Dzień Młodzieży odbędzie się w Krakowie.” (Anioł Pański, 28 VII 2013). OsRomPol 34 (2013) 8–9: 19.
- Franciszek. „W Jezusie Bóg poślubił ludzkość.” (Anioł Pański, 20 I 2019). OsRomPol 40 (2019) 2: 56–57.
- Franciszek. „W pierwszym dniu Nowego Roku mówimy Maryi: dziękujemy, Święta Boża Rodzicielko!” (Anioł Pański, 1 I 2017). OsRomPol 38 (2017) 1: 15–16.
- Franciszek. „Wielkie ‘tak’.” (Anioł Pański, 8 XII 2016). OsRomPol 38 (2017) 1: 52–53.
- Franciszek. „Wielkie bogactwo społeczne.” (Homilia w parku Los Samanes w Guayaquil, 6 VII 2015). OsRomPol 36 (2015) 7–8: 6–8.
- Franciszek. „Wstawiennictwo Maryi otwiera na łaskę i miłosierdzie Chrystusa.” (Orędzie na Światowy Dzień Chorego 2016, 15 IX 2015). OsRomPol 36 (2015) 10: 8–10.
- Franciszek. „Wszyscy jesteśmy powołani, by zwalczać współczesne formy niewolnictwa.” (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2014). OsRomPol 36 (2015) 1: 18–20.
- Franciszek. „Wszyscy otrzymaliśmy pierwotną łaskę.” (Anioł Pański, 8 XII 2022). OsRomPol 43 (2022) 12: 21–22.
- Franciszek. „Wyruszajmy z pośpiechem, by nieść Boga innym.” (Anioł Pański, 19 XII 2021). OsRomPol 43 (2022) 1: 37–38.
- Franciszek. „Z Maryją paragwajskie kobiety odbudowywały życie, wiarę i godność swego narodu.” (Homilia w sanktuarium maryjnym w Caacupé, 11 VII 2015). OsRomPol 36 (2015) 9: 29–30.
- Franciszek. „Zanieśmy nasz niepokój Bogu.” (Homilia podczas nabożeństwa pokutnego, 25 III 2022). OsRomPol 43 (2022) 3–4: 7.
- Franciszek. „Zawieramy nowy rok Matce Boga.” (Anioł Pański, 1 I 2022). OsRomPol 43 (2022) 2: 35–36.
- Franciszek. „Zbawienia nie można kupić.” (Anioł Pański, 8 XII 2014). OsRomPol 36 (2015) 1: 58–59.
- Jan Paweł II [św.]. Encyklika *Redemptoris missio*. Watykan 1990.
- Jan Paweł II [św.]. „Misja to głoszenie przebaczenia.” (Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2002, 19 V 2002). OsRomPol 23 (2002) 7–8: 4–5.
- Jan Paweł II [św.]. „Obecność Maryi w powszechnej misji Kościoła.” (Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1988, 22 V 1988). OsRomPol 9 (1988) 6: 29.

- Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*. Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Poznań: Pallottinum, 1968. 105–166.
- Królikowski, Janusz. „Maryja ‘typus Ecclesiae’ i ewangelizacja.” *Symposium* 23 (2019) 2: 117–140.
- Moricová, Jana. „Panna Mária ako vzor teologálnych čnosti podl’a učenia pápeža Františka.”, *Teologálne čnosti z interdisciplinárneho pohľ’adu. Zborník príspevkov z interdisciplinárnej medzinárodnej vedeckej konferencie*. Red. Miloš Lichner. Trnava: Dobrá kniha, 2018. 285–296.
- Paweł VI [św.]. Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*. Kielce: Jedność 1990.
- Pawlina, Krzysztof. „Eklezjologia papieża Franciszka.” *Studia Bobolanum* (2014) 1: 13–20.
- V Konferencja Ogólna Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów. *Dokument z Aparecidy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały życie* (29 VI 2007). Gubin 2014.
- Warchoń, Paweł. „Maryja w nauczaniu papieża Franciszka.” *Salvatoris Mater* 19 (2017) 1–4: 216–237.
- Wojtczak, Adam. *Czułe oblicze Matki. Przewodnie motywy mariologii papieża Franciszka*. Poznań: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego UAM, 2019.
- Wojtczak, Adam. *Maryja w służbie chrześcijańskiego humanizmu. Projekt papieża Franciszka*. Poznań: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego UAM, 2022.
- Wojtczak, Adam. „Napełniona Duchem Świętym w Wieczerniku Zielonych Świąt.” *Salvatoris Mater* 10 (2008) 2: 45–69.
- Ziegenaus, Anton. “Der Menschheit den Erlöser bringen. Die bleibende Berufung Mariens in der Heilsgeschichte.” *Maria in der Evangelisierung. Beiträge zur Mariologisches Prägung der Verkündigung*. Red. Anton Ziegenaus. Regensburg: Verlag Friedrich Pustet, 1993. 59–73.

Adam Wojtczak OMI – dr hab., prowadzi wykłady zleczone w Zakładzie Teologii Systematycznej Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu. Autor sześciu monografii: *Uczennica i Matka. Wokół chrystocentryzmu mariologii Jana Pawła II; Matka i Królowa. Ku integralnemu i pogłębionemu rozumieniu tytułów maryjnych; „Serva Domini”. Z maryjnego nauczania Benedykta XVI; Symboliczne inwokacje Litanii loretańskiej. Historia – teologia – kult; Czułe oblicze Matki. Przewodnie motywy mariologii papieża Franciszka; Maryja w służbie chrześcijańskiego humanizmu. Projekt papieża Franciszka* i ponad 100 artykułów z zakresu mariologii i teologii Eucharystii, opublikowanych w periodykach polskich i zagranicznych. Członek Towarzystwa Teologów Dogmatyków, Polskiego Towarzystwa Mariologicznego i Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej, adamwojt@amu.edu.pl

¹ Od Soboru Watykańskiego II termin „ewangelizacja” uchodzi coraz częściej za synonim słowa „misjonowanie” (por. Ziegenaus 59). Określenie „ewangelizacja” jest odnoszone równie często do dzieła „nowej ewangelizacji”, która ma ożywiać wiarę wierzących i objąć ochrzczonych niezających wymogami chrztu, aby przeżyli nawrócenie, które przywróci im radość wiary i pragnienie zaangażowania się w Ewangelię (por. EG 14).

² „Zawsze głębokie wrażenie wywołuje siła ‘tak’ Maryi, młodej kobiety. Siła tego ‘niech mi się stanie’ [...]. To było coś innego niż bierna lub zrezygnowana akceptacja. [...] To było ‘tak’ osoby, która chce się zaangażować i zaryzykować, [...] bez innych gwarancji, niż pewność, że niesie obietnicę” (Franciszek, „Potrzeba...” 26–27).

³ „Św. Ambroży z Mediolanu pisze w komentarzu do Ewangelii wg św. Łukasza, że Maryja skierowała się pośpiesznie ku góróm, ‘obudzona pragnieniem pochodzącym z wewnętrznej radości i gorliwością w spełnianiu obowiązku. Dokąd Ona, wypełniona Bogiem, miała zmierzać z pośpiechem, jeśli nie ku górze? Łaska Ducha Świętego nie zna powolnych rachub” (*Wykład Ewangelii według św. Łukasza II, 19*: cyt. za: Franciszek, *Spotkanie...* 5).

⁴ „Największym prezentem, jakim Maryja obdarza [...] krewną, jest przyniesienie Jej Jezusa. Z pewnością Jej konkretna pomoc była cenna. Jednak nie mogło wypełnić domu Zachariasza tak wielką radością [...] jak obecność Jezusa w łonie Maryi, która stała się tabernakulum Boga żywego” (Franciszek, „‘Maryja wstała...’” 8).

⁵ „Zachowywała wszystko: radość z narodzin Jezusa i smutek z powodu odmówienia gościny w Betlejem; miłość Józefa i zdumienie pasterzy; obietnice i niepewność odnośnie do przyszłości. Wszystko brała do serca i w swoim sercu wszystko ustawiała na właściwym miejscu, nawet przeciwności losu. Ponieważ w swoim sercu rozmieszczała wszystko z miłością i wszystko powierzała Bogu. W Ewangelii to działanie Maryi powraca po raz drugi: pod koniec ukrytego życia Jezusa jest mowa, że ‘chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu’ (Łk 2, 51). To powtórzenie uzmysławia nam, że zachowywanie w sercu nie jest miłym gestem, jaki Matka Boża czyniła co jakiś czas, ale Jej zwyczajem” (Franciszek, *Homilia na...*).

⁶ Wątek „misyjnego uczniostwa” w rozumieniu Franciszka szerzej omawia Awi Mello (139–141).

⁷ Istotnym kluczem w rozumieniu Kościoła są dla Franciszka dwie kategorie: „wyjście ku” i „ruch”. Ożywiają one Kościół i nadają mu misyjny dynamizm (Pawlina 13–14).

⁸ Franciszek nawiązuje do soborowej Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* 63.